

DARIUSZ JAGIEŁŁO

PROCESOWE SKUTKI KONSTRUKCJI CZYNU
WSPÓŁUKARANEGO

Czynami współukaranymi są zachowania, których nie traktuje się w kategorii zbiegu przestępstw, a przyjęcie ich konstrukcji budzi poważne spory i wątpliwości, których przyczyna leży niewątpliwie w pozaustawowej genezie tej instytucji. Najpełniej określono je w uchwale połączonych Izb Karnej i Wojskowej Sądu Najwyższego z 26 czerwca 1964 r., sygn. VI KO 57/63¹, zgodnie z którą „przez współukarane czyny uprzednie lub następcze rozumie się (...) takie działania poprzedzające główny czyn przestępny lub następujące po nim, które oceniane z osobna mogłyby być uznane za odrębne przestępstwa, jednakże przy całościowej ocenie zdarzenia należy je uznać za skwitowane przez wymierzenie kary za przestępstwo główne”. Chodzi o takie czyny, które pomimo wypełnienia znamion czynu zabronionego, nie podlegają odrębnemu ukaraniu poprzez „zaliczenie” ich do całościowej oceny przestępstwa. Czyny te podzielić można na²:

- 1) współukarane uprzednie, czyli takie, które poprzedzają czyn główny;
- 2) współukarane następcze, czyli takie, które następują po czynie głównym (w praktyce dotyczyć to będzie wykorzystywania owoców przestępstwa);
- 3) współukarane czynności towarzyszące przestępstwu, np. uszkodzenie ubrania ofiary w przypadku zabójstwa, zużycie cudzej benzyny w przypadku porwania samochodu.

W orzecznictwie, oprócz sprzecznych głosów odnoszących się ogólnie do definiowania czynów współukaranych, funkcjonują także sporne, a w wielu przypadkach wręcz niezrozumiałe koncepcje w ujęciu tytułowego zagadnienia. Odnosnie do procesowych skutków rozstrzygnięcia w przedmiocie czynności współukaranych znaleźć można poglądy, które traktują o tym, że:

- wydaje się w części dotyczącej czynów współukaranych wyrok uniewinniający³;

¹ OSNKW 1964, nr 10, poz. 142.

² Szerzej na temat definiowania czynności współukaranych patrz: D. Jagiełło, *Czynności współukarane (na przykładzie przestępstw przeciwko dokumentom)*, PiP 2010, nr 12, s. 66–68.

³ Wyr. SA w Białymstoku z 11 czerwca 2002 r., II AKa 109/02, OSA 2003, nr 4, poz. 34.

- umarza się wszczęte postępowanie w przypadku stwierdzenia innych (aniżeli w art. 17 § 1 pkt. 1 – 10 k.p.k.) okoliczności wyłączającej ściganie⁴;
- uzupełnia się opis czynu będącego podstawą skazania oraz wymiaru kary o znamiona czynu współukaranego⁵.

Rozstrzygnięcie procesowe w przypadku czynów współukaranych nie mieści się w żadnej z dwóch pierwszych zaproponowanych koncepcji. Za odrzuceniem pierwszej z nich przemawia to, że zgodnie z art. 414 § 1 k.p.k. oskarżonego należy uniewinnić w sytuacji, gdy czynu nie popełniono albo brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia lub też stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego albo ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia przestępstwa. Jedyne kodeksowy wyjątek – od tej zasady – stanowi czyn popełniony w stanie niepoczytalności, gdyż w wypadku stwierdzenia takiej okoliczności umarza się postępowanie (art. 414 § 1 in fine k.p.k.).

Słusznie w orzecznictwie przyjęto, że czyn współukarany wypełnia kryteria konieczne do uznania go za przestępstwo, jest zatem zawiniony, zabroniony pod groźbą kary, bezprawny i społecznie szkodliwy w więcej niż znikomym stopniu. Pominięcie go w kwalifikacji prawnej zachowania sprawcy jest powodowane względami natury pragmatycznej i funkcjonalnej, które rzecz jasna nie stanowią o przesłankach procesowych z art. 414 § 1 k.p.k. nakazujących ekskulpację⁶.

Czynności współukarane to bez wątpienia zachowania, które analizowane odrębnie stanowiłyby pojedyncze przestępstwo, ponieważ tylko taki czyn spełnia te kryteria. Gdyby przyjąć pierwszą z zaproponowanych koncepcji, należałoby uniewinnić sprawcę, np. w sytuacji popełnienia przez niego przestępstwa, co byłoby absurdem, gdyż postępowanie karne zmierza do realizacji zasady prawdy materialnej, a nie uniewinnienia sprawcy przestępstwa. Gdyby jednak czyn popełniony przez sprawcę – który może być uznany za współukarany – powodował powstanie okoliczności wyłączającej bezprawność lub winę sprawcy na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. nie byłoby potrzeby, a wręcz byłoby zbędnym analizowanie go w ujęciu czynności współukaranej w ogóle. Możliwość doszukania się w zachowaniu sprawcy okoliczności wyłączających, np. bezprawność takiej jak kontratyp obrony koniecznej musiałoby przez organ wymiaru sprawiedliwości zostać potraktowane priorytetowo, a w konsekwencji skutkowałoby umorzeniem postępowania. Przyjęcie takiej tezy byłoby niewłaściwe z uwagi na to, że ustawodawca nie miał zapewne na celu liberalizacji czynów współukaranych. Nie mówi o nich w ogóle. Stąd przyjęcie koncepcji, z której wynika, że możliwość uniewinnienia sprawcy nie może zostać zaakceptowana. Działanie takie naruszałoby art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., bowiem wina

⁴ Wyr. SA w Lublinie z 16 stycznia 2001 r., II AKa 248/00, Prok. i Pr. 2001, nr 10, poz. 108.

⁵ Wyr. SA we Wrocławiu z 2 lutego 2006 r., II AKa360/05, KZS 2006, nr 6, poz. 102.

⁶ Wyr. SA w Katowicach z 10 lutego 2005 r., II AKa 22/05 LEX nr 147209.

sprawcy odnośnie do czynu głównego, jak i czynu traktowanego jako współukarany, została udowodniona⁷.

Nie znajduję także merytorycznej podstawy dla drugiego z kolei stanowiska, z którego wynika obowiązek umorzenia postępowania, wobec stwierdzenia, że zaistniała inna okoliczność wyłączająca ściganie zgodnie z art. 17 § 1 pkt. 11 k.p.k. Analizując krytycznie tę przesłankę w literaturze wskazano, że potraktowanie owego zachowania jako negatywnej przesłanki procesowej byłoby ewidentnie sprzeczne z jednym z naczelných zadań postępowania karnego, jakim jest pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności karnej za przedsięwzięte czynności. To z kolei mogłoby podważyć zasadność istnienia kolejnych celów, jakie ustawodawca nałożył na organy wymiaru sprawiedliwości, a oscylujących wokół umacniania poszanowania prawa, przestrzegania zasad współżycia społecznego czy kreowania postaw społecznie akceptowalnych⁸. Podaje się wymowny przykład świadczący przeciwko przyjęciu tej konstrukcji, a mianowicie, że kiedy będziemy mieli do czynienia z osobnikiem, który wyspecjalizował się w popełnianiu przestępstw rozboju, oraz gdy podmiot taki uzyska świadomość tego, że ewentualne użycie (bezpośrednio po kradzieży) przemocy wobec osoby obrabowanej w celu utrzymania w posiadaniu zabranej rzeczy może być uznane za czyn współukarany następczy, skutkujący umorzeniem postępowania w tym zakresie, w większości przypadków wykonalnym będzie wywołanie u niego odruchu powstrzymania się od dokonania występku z art. 281 k.p.k.

Ponadto przyjęcie tej koncepcji powodowałoby powstanie okoliczności wyłączającej ściganie w sytuacji popełnienia czynu zabronionego o znacznym stopniu społecznej szkodliwości. Gdyby umorzyć postępowanie w stosunku do czynu współukaranego, sąd odwoławczy nie mógłby skazać sprawcy w przypadku przyjęcia, że nie zachodzą przypadki konstrukcji czynu współukaranego (*vide* art. 454 § 1 k.p.k.). „Niemniej powołany artykuł nie obejmuje sytuacji, gdy sąd I instancji uznał jeden z czynów oskarżonego za współukarany. W takiej sytuacji – zdaniem Sądu Najwyższego – z uwagi na to, że znamiona tego czynu zawarte są w opisie przestępstwa będącego podstawą skazania, sąd odwoławczy może zmienić zaskarżony wyrok i odrębnie skazać oskarżonego za dwa przestępstwa”⁹.

Konieczne jest także zwrócenie uwagi na niemożność uznania tej przesłanki za negatywną, gdyż przez przesłanki procesu karnego rozumie się warunki, które determinują dopuszczalność procesu w ogóle¹⁰. Cechą wspólną ujemnych przesłanek procesowych jest zatem to, że ich ujawnienie w procesie powoduje, iż

⁷ M. Kulik, *Glosa do wyroku SA w Lublinie z dnia 16 stycznia 2001 r., II AKa 248/2000*, Prok. i Pr. 2001, nr 10, s. 117.

⁸ M. Rzewuski, *Glosa do wyroku SA we Wrocławiu z dnia 2 lutego 2006 r., II Aka 360/05*, „Prokurator” 2007, nr 1, s. 115; analogiczne stanowisko zajęli A. Marek, P. Gensikowski, *Konstrukcja czynów współukaranych i jej implikacje praktyczne*, Prok. i Pr. 2004, nr 10, s. 16.

⁹ Wyrok SN z 22 lutego 1983 r., IV KR 5/83, OSNKW 1983, nr 10–11, poz. 82.

¹⁰ W. Daszkiewicz, *Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne*, t. I, Bydgoszcz 2000, s. 128.

postępowania się nie wszczyna, a wszczęte należy umorzyć, z kolei czyn jest współukarany nie tamuje możliwości prowadzenia postępowania karnego. Nadużyciem zatem byłoby twierdzenie, że czynność współukaraną można traktować jako negatywną przesłankę procesową.

Zaproponowane rozstrzygnięcie procesowe, z którego wynika, że wszczęte postępowanie należy umorzyć w przypadku stwierdzenia okoliczności wyłączającej ściganie, nie może zostać zaakceptowane. W przypadku czynności współukaranych musimy mieć do czynienia z zachowaniem, które odrębnie analizowane mogłoby zostać uznane za przestępstwo. Zatem nie można umorzyć postępowania karnego w stosunku do sprawcy, który ewidentnie popełnił przestępstwo, a nie zachodzą przy tym okoliczności wskazane w art. 17 § 1 pkt 1 – 10 k.p.k., ani też brak jest okoliczności wyłączających winę lub bezprawność. Stanowisko takie nie ma i nie może mieć uzasadnienia na gruncie obecnie obowiązujących przepisów prawa karnego procesowego.

Akceptacji przy tym wymaga twierdzenie w literaturze, iż „w razie przyjęcia konstrukcji czynu współukaranego (w ujęciu obowiązku umorzenia postępowania karnego) prowadziłyby to do następstw niemożliwych do zaakceptowania nie tylko na etapie postępowania sądowego, ale także na etapie postępowania przygotowawczego. W razie uznania czynu współukaranego za ujemną przesłankę procesową należałoby postępowanie przygotowawcze w tym zakresie umorzyć albo też sprawę co do czynu współukaranego wyłączyć do odrębnego rozpoznania, a dopiero następnie wydać postanowienie o umorzeniu. Niezależnie jednak od koncepcji tego rozstrzygnięcia, opartego na podstawie art. 322 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k., prowadziłyby ono do następstw, których nie sposób zaakceptować”¹¹.

Jedynym prawidłowym – moim zdaniem – działaniem w zakresie procesowych skutków przyjęcia konstrukcji czynu współukaranego zdaje się być czynność polegająca na uzupełnieniu opisu czynu. Takie stanowisko zostało wyrażone w judykaturze, w której stwierdza się, że „w przypadku przyjęcia konstrukcji czynu współukaranego sąd nie wydaje wyroku uniewinniającego odnośnie tego czynu ani nie umarza w tej części postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k., lecz w wyroku skazującym, zgodnie z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., uzupełnia opis czynu będącego podstawą skazania i wymiaru kary o znamionach czynu współukaranego¹²”. Z punktu widzenia bowiem prawa karnego brak jest podstaw do rezygnacji z odrębnej karalności czynu współukaranego.

Uważam, że działanie polegające na uzupełnieniu opisu czynu o czynność współukaraną niesie za sobą wiele procesowych korzyści. Zgodnie bowiem z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. sąd w wyroku skazującym ma obowiązek podać dokładne

¹¹ P. Gensikowski, *Glosa do wyroku s.apel. z dnia 2 lutego 2006 r., II AKa 360/05*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2007, nr 1, s. 148.

¹² Wyr. SA we Wrocławiu z dnia 2 lutego 2006 r., sygn. akt. II Aka 360/05 OSA 2008, nr 3, poz. 14.

określenie przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikację prawną. Jest to zespolenie znamion czynu z wyraźnym wskazaniem, o które czyny wymienione w akcie oskarżenia chodzi. Podobny zabieg dokonywany jest przez sąd w przypadku przyjęcia konstrukcji czynu ciągłego (art. 12 k.k.) w odniesieniu do zachowań, które zakwalifikowano jako odrębne czyny zabronione. Niemniej nie można przyjąć, że jest to działanie korzystne wyłącznie na etapie postępowania sądowego. Na etapie postępowania przygotowawczego bowiem winno się modyfikować opis czynu zarzuconego w akcie oskarżenia o znamiona właśnie czynu współukaranego. Natomiast przyjęcie konstrukcji czynu współukaranego zmusza do zawarcia takiej informacji na etapie formułowania orzeczenia, a konkretniej jego *rubrum*. Działanie to należy uznać za prawidłowe również pod względem realizacji wymogów ustawowych. Nie sposób przecież przyjąć, że zachowanie to pozostanie w sprzeczności z celami postępowania karnego albo zasadą prawdy materialnej (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.). Z czysto praktycznego punktu widzenia zamieszczenie informacji o czynie współukaranym w opisie czynu nie będzie mogło stanowić także przesłanki *ne peius* (art. 454 § 1 k.p.k.). Sąd odwoławczy, jeśli pozwoli na to ustalenia faktyczne, będzie natomiast mógł skazać oskarżonego za ten czyn. Nie będzie zachodziła także konieczność zwrotu sprawy sądowi, który rozpoznawał sprawę w I instancji, do ponownego rozpoznania, co miałoby miejsce w przypadku zaakceptowania koncepcji uniewinnienia lub umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. Słuszne zatem stanowisko zajmuje się w piśmiennictwie, że sposób rozstrzygnięcia w przedmiocie czynów współukaranych poprzez zamieszczenie znamion czynu współukaranego już w opisie przestępstwa przypisanego sprawcy umożliwi transparentne i wszechstronne wyobrażenie dotyczące całej zawartości kryminalnej przestępnego zachowania sprawcy¹³.

Na etapie postępowania przygotowawczego przyjęcie konstrukcji czynu współukaranego wyłącza możliwość naruszenia zasady orzekania przez sąd w granicach skargi uprawnionego oskarżyciela. Objęcie opisem czynu zarzuconego aktem oskarżenia znamion czynu głównego, a także współukaranego, powoduje, że skazanie następcze wyłączenie co do czynu współukaranego nie stanowiłoby wyjścia poza ramy skargi uprawnionego oskarżyciela (*vide* art. 17 § 1 ust. 9 k.p.k.).

Gdyby uchylone zostało przez sąd postanowienie o umorzeniu postępowania zaskarżone wyłącznie na korzyść podejrzanego po stwierdzeniu, że nie zachodzi możliwość przyjęcia czynu współukaranego, organ uprawniony do ponownego prowadzenia postępowania przygotowawczego nie mógłby objąć tego zachowania aktem oskarżenia z uwagi na zakaz wynikający z treści art. 443 k.p.k., w sytuacji bowiem gdy postanowienie o umorzeniu postępowania zostało zaskarżone wyłącznie na korzyść podejrzanego, obowiązuje zakaz *reformationis in peius*,

¹³ M. Rzewuski, *Glosa...*, s. 117.

przewidziany w art. 434 § 1 oraz w art. 443 k.p.k.¹⁴ Nie można również wznowić prawomocnie umorzonego postępowania przygotowawczego w części dotyczącej czynu współukaranego, jeśli sąd nie znalazłby podstawy do skazania oskarżonego za drugi objęty aktem oskarżenia czyn zabroniony.

Uzupełnienie opisu czynu o znamiona czynu współukaranego nie tyle umożliwia, co raczej usprawiedliwia uwzględnienie przy wymiarze kary za przestępstwo główne popełnienie czynu współukaranego¹⁵. Zdaje się, że zabieg taki wyraża charakter, dla którego ta instytucja w ogóle funkcjonuje w doktrynie prawa karnego materialnego, jest to bowiem postać prawnej jedności przestępstwa.

Argumentem przemawiającym za takim działaniem jest to, że na etapie postępowania przygotowawczego rozwiązanie takie wyłącza możliwość naruszenia zasady orzekania przez sąd w granicach skargi uprawnionego oskarżyciela. Jeżeli opis zarzuconego aktem oskarżenia czynu obejmowałby znamiona zarówno czynu głównego, jak też czynu współukaranego, to następcze skazanie przez sąd jedynie co do tego ostatniego czynu nie stanowiłoby wyjścia poza ramy skargi uprawnionego oskarżyciela w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.

Uzupełnienie opisu czynu będącego podstawą skazania oraz wymierzenia kary o znamiona czynu współukaranego – na etapie postępowania sądowego – umożliwia odrębne skazanie sprawcy przez sąd odwoławczy, jeżeli w ocenie sądu brak będzie warunków do zastosowania konstrukcji czynu współukaranego, przy założeniu spełnienia warunków do orzekania na niekorzyść oskarżonego przewidziane w art. 434 § 1 k.p.k.

Konieczne jest także udzielenie odpowiedzi na pytanie: czy w przypadku wystąpienia w odniesieniu do czynu głównego okoliczności uniemożliwiającej ukaranie, takiej jak np. brak dowodów potwierdzających winę sprawcy, wniosku o ściganie, czy przedawnienie karalności, możliwe będzie pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sprawcy właśnie za czyn współukarany?

I tak jeżeli rzecz została skradziona, a następnie zniszczona i nie ma wystarczających dowodów na przypisanie sprawcy przestępstwa kradzieży (art. 278 k.k.) oraz wniesienia w stosunku do niego aktu oskarżenia, natomiast bezsporną jest wina sprawcy w zakresie niszczenia tej rzeczy, nie ma przeszkód, by skazać go wyłącznie za ten czyn. W innym przypadku czyn ten mógłby zostać uznany za przestępstwo współukarane następcze w stosunku do czynu głównego, którym byłaby kradzież, ale nastąpiła wskazana powyżej okoliczność uniemożliwiająca ukaranie sprawcy z uwagi na brak dowodów świadczących o jego winie. Toteż nie można by domniemywać, że skoro zniszczył tę rzecz, to prawdopodobne jest, że ją uprzednio skradł. Tak samo nie można traktować czynów tych w kategorii czy to zbiegu, czy współukarania, gdyż nie ma wystarczających podstaw do zajęcia

¹⁴ Uchw. SN z 26 września 2002 r., I KZP 23/02, OSNKW 2002, nr 11–12, poz. 98.

¹⁵ P. Gensikowski, *Glosa...*, s. 150.

wiążącego stanowiska w tej kwestii poprzez nieudowodnienie sprawcy popełnienia przestępstwa.

Z kolei gdy do wszczęcia postępowania konieczne jest złożenie wniosku osoby uprawnionej, a brak jest takiego wniosku, to w ogóle nie można mówić o odpowiedzialności za przestępstwo współukarane czy to uprzednie, czy następcze. Gdyby przyjąć odmienne stanowisko, byłyby to zbyt daleko posunięta ingerencja, a dodatkowo pominięta zostałaby wola osoby uprawnionej do wniesienia wniosku o ściganie lub podjęcie indywidualnej decyzji o niedokonaniu tej czynności. Warunkiem uznania czynu za współukarany jest więź pomiędzy czynem głównym a współukarany, zatem byłyby to zbyt daleko posunięta ingerencja w prawa pokrzywdzonego przestępstwem.

Inna sytuacja będzie miała miejsce, gdy czyn główny ulegnie przedawnieniu, co będzie powodowało niemożność skazania sprawcy. W takim przypadku zawsze będzie istniała możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa uprzedniego lub następczego współukarane, jeżeli w stosunku do niego nie nastąpi wyłączenie odpowiedzialności karnej, czy wyłączenie ścigania. Niewymierzenie kary za to przestępstwo powodowałoby, że pozostanie ono bezkarnym, a nie współukarany. Ale nie chodzi przecież o to, by nie karać za oczywiste przestępstwo, a wykazać, że jest ono współukarane i zachodzi pomiędzy nim, a innym czynem więź czasowa i pośrednio funkcjonalna.

Przytoczyć należy również zdanie M. Kulika, który analizując sytuację, w jakiej czyn główny nie będzie karany, uznał, że będzie możliwa odpowiedzialność za czyn współukarany, gdy sąd przyjąwszy konstrukcję czynu współukarane, uniewinnił sprawcę od zarzutu jego popełnienia, następnie – w wyniku np. wznowienia postępowania – sprawca został uniewinniony również od zarzutu popełnienia przestępstwa głównego, a nie zachodzi sytuacja określona w art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k. Wówczas skazanie sprawcy za przestępstwo stanowiące czyn współukarany nie będzie możliwe, gdy sprawca został od jego zarzutu prawomocnie uniewinniony. Dojdzie zatem do sprzecznej z unormowaniem art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. sytuacji, gdy sprawca, którego wina odnośnie czynu uprzednio traktowanego jako współukarany, a następnie pozbawionego tego charakteru, została prawidłowo udowodniona, nie poniesie za ten czyn odpowiedzialności¹⁶. Umorzenie przez sąd postępowania co do zarzuconego aktem oskarżenia czynu współukarane nie będzie stanowiło przeszkody do wniesienia ponownego aktu oskarżenia, w którym sprawcy zarzucone zostanie popełnienie czynu uprzednio uznanego za współukarany.

¹⁶ M. Kulik, *Glosa...*, s. 115.

STRESZCZENIE

W doktrynie prawa karnego funkcjonuje określenie tzw. przestępstw lub czynności współukaranych, których sama już konstrukcja budzi wątpliwości ze względu na brak ustawowej definicji, natomiast w żadnym opracowaniu czy monografii dostępnej na polskim rynku prawniczym nie ma zadowalającej interpretacji co do procesowych skutków przyjęcia tej konstrukcji. Wątpliwości potęgują również sprzeczne orzeczenia sądów. Poddania zatem gruntownej analizie wymagają wszystkie propozycje w tym zakresie, a także w konsekwencji zaproponowanie najwłaściwszego rozwiązania.

SUMMARY

In the criminal law doctrine there is an expression: jointly-punished acts or crimes. This construction itself raises doubts because there is no legal definition of it. Moreover, in all the works and monographs available on the Polish law-related market there is no satisfactory interpretation of the consequences of its adoption for the court proceeding. The doubts are also intensified by contradictory court decisions. All proposals in this area need a thorough analysis that can result in a proposition of the most appropriate solution.